

PROMIENIK

Kraków 7. XII. 1987 r.

Nr 4 (98)

Rok VI



W poszukiwaniu pierestrojki

Wielkie łany dojrzewających zbóż uciekają za oknem pociągu. To już namacalny znak, że znaleźliśmy się w kraju skolektywizowanego rolnictwa. Za szybą od czasu do czasu przemykają stacje, stacyjki, o nazwach jakby skądś znanych. No tak przecież znajdujemy się na ziemiach byłej II Rzeczypospolitej.

W pociągu na korytarzu znalazłem ładnie wydane na kredowym papierze książeczki w języku angielskim "Gorbaczowowskie reformy". Z lśniącej, lakierowanej okładki uśmiecha się twarz Michała Gorbaczowa.

Kijów wita nas trzydziestostopniowym upałem. Wszędzie tysiące ludzi spieszących się tu i tam, obrzucił tłum. Przecież jesteśmy w stolicy Ukrainy. Dzieci z rodzicami, dziewczynka w białej sukience jedząca lody. Po prostu normalne życie.

Wydaje się, że uikt tutaj nie pamięta o tym, co wydarzyło się tutaj w ubiegłym roku, że nad miastem przez wiele dni wisało widmo katastrofy. Przecież trzeba żyć dalej. Przebijam się przez rozpedzony i spocony ludzki tłum dogłówniej hali dworca. Wita mnie uśmiechnięta, jakby zapatrzona gdzieś w dal statua Lenina. Do takich spotkań wkrótce się przyzwyczajam. Nie będzie już zaskakiwać ta tajemnicza twarz z szelmowskim uśmiechem, spoglądająca z pomników, portretów, popiersi, obrazów, bibelotów... Ale na początek jeszcze jeden szok - dziesiątki i setki ogromnych haseł. Wszędzie, na budynkach mieszkalnych i zakładach pracy. Wszędzie czwone i widoczne z dala. Treść: "Chwała KPZR", "Kommunizm zwycięży", "Niech żyje wielki naród radziecki". Kilkometrowej wysokości napisy przemawiają do ciebie zewsząd, utrwalać swą treść werają się w twoją świadomość. Ich ilość nie pozwoli ci nigdzie od nich uciec, ogrom jakby jeszcze bardziej miał potwierdzać ich prawdziwość. Takich widoków - niemalże żywym odtworzonych dekoracji z filmu o okresie stalinowskim - spotkać można tutaj więcej. Podczas wędrowek po Kijowie zwracają także uwagę ustawione przed fabrykami i biurami duże tablice. Na nich fotografie przodowników pracy. Uśmiechają się zmęczone twarze, wciśnięte w świąteczny garnitur czy sukienkę. Na piersiach rzędy odznaczeń; ich liczba rośnie z wiekiem bohaterów, a nad całym panteonem góruje gwiazda ze stosownym napisem.

Do wspomnień tegomiaste wracam nie raz, przypominając sobie jego zaułki, parki, pozostałości dawnej świetności. Cudowne cerkwie z Peczorskiej Ławy, których złościami kontrastowała z zielenią naddnieprzańskiego brzegu. Wyrwane jakby z bajki świątynie przynębiające swą pustką, choć dzień w dzień tysiące ludzi deptały ich wnętrza oglądając, słuchając, odchodząc. Brakowało w nich czegoś. Nie były w stanie napełnić ich tchnieniem i ożywić śpiewające z taśmy starocerkiewne chorały, niepostrzeżenie włączane przez przewodników.

W centrum Kijowa modłów i śpiewów można dziś wysłuchać tylko w jednej świątyni. Pozostałe zamieniono na muzea sztuki, muzea religii, muzea ateizmu, obserwatoria i sale koncertowe. Kiedy wchodziłem do tej jedynej cerkwi, tonęła w półmroku, przepięknie wibrującymi głosami kilkunastu osób, przerywanymi co chwilę przejmującym "Hospodi pomyluj". Kilka dziesiątków ludzi modlących się, kleczących, trzymających cienkie jak słonki świece, kupowane przy wejściu i spalane przed ołtarzem na znak ofiary. Ludzi przeważnie starszych, ubranych w wiejską, modlą-

był ołtarz stoją teraz potężne organy, na włożonej parkietem podłodze setki wygodnych foteli. Na dole w podziemiach szatnie i kawiarnia, w której wszakże nic nie można dostać. A jednak ten - tak wspaniale odrestaurowany kościół - miał szczęście: nie niszczyły go setki innych w tym kraju. Podczas antraktu rozmawiam z biletówką. Mówi: "Tak, to prawda, że Wanda Wasilewska dała pieniądze na restaurację tego kościoła, chciała, żeby ten kościół był dla Polaków, ale potem czasy się zmieniły... Państwo ze swoich pieniędzy odbudowało budynek. A co się stało z tamtymi pieniędzmi - nikt nie wie, ale to państwo dało pieniądze i przeznaczyło ten kościół na dom muzyki organowej".

Rozmawiam ze znajomym studentem o pierestrojce. Tak, on wie, że muszą przebudować socjalizm, inaczej zbankrutuje; tak powie - działaj towarzyszu Gorbaczow. Dużo się mówi o samodzielnosci, samorządności i samofinansowaniu przedsiębiorstw. Dla nas to jakby nieobecne koncepcje. A swoją drogą ciekawe kto ma to wszystko przebudować - czyżby ci sami, którzy przebudowywali, budowali i doskonalili się za Stalina, Chruszczowa i Breżniewa? Bo przecież oni wciąż jeszcze zajmują kluczowe stanowiska w partii.

Mimo kilku prób nie udało mi się zobaczyć wnętrza czerwonego gmachu Uniwersytetu Kijowskiego. Wstęp tylko po okazaniu legitymacji studenckiej. Żadne próby nie wzruszają pilnującej porządku "dyżurnej", która zdene-

c.d. str. 2

kowej, w którą wieszane zostały siły zewnętrzne. W wyniku tej wojny śmierć poniosło kilkadziesiąt tysięcy ludzi, z Angoli wyjechała większość białych, a kraj znalazł się w stanie kompletnej ruiny ekonomicznej.

11 listopada 1975 roku proklamowano w Luandzie powstanie marksistowskiej Ludowej Republiki Angoli, której prezydentem został przywódca MPLA A. Neto. MPLA sdołała przejąć na trwałe władzę nad stolicą i częścią kraju.

Powstanie reżimu komunistycznego na południu Afryki zaniepokoiło Republikę Południowej Afryki, której wojska wspierane przez formację UNITA i FNLA - przekroczyły granicę Angoli i niebawem znalazły się w sąsiedztwie Luandy. Upadek rządu marksistowskiej

ANGOLA - zupełnie jak w buszu

MPLA wydawał się być przesądzony. Znajdujący się w obliczu absolutnej porażki przywódca MPLA poszukali ratunku w pomocy militarnej Kuby i innych państw komunistycznych. Wkrótce w Angoli znalazł się elitarny, doskonale wyekwipowany i wyćwiczony trzydziestotysięczny korpus wojsk kubańskich, który błyskawicznie wszedł do walki. W Angoli pojawili się również doradcy ze Związku Radzieckiego i NRD. Republika Południowej Afryki, nie chcąc wchodzić w bezpośrednią walkę z Kubańczykami, wycofała swe wojska do Namibii. W konsekwencji kubańskie oddziały interwencyjne stosunkowo szybko rozbiły formacje niekomunistycznych ugrupowań angolskich FNLA i UNITA, co pozwoliło MPLA osiągnąć zwycięstwo i opanować zdecydowaną większość kraju.

FNLA, która niegdyś była najsilniejszym frontem powstańczym, znalazła się w stanie kompletnego rozproszenia. Jonas Savimbi dołączył do pogromu, a nieliczne ocalałe oddziały UNITA schroniły się na południu kraju, założyły w miasteczku Jamba swą bazę i przystąpiły do reorganizacji sił, korzystając z ochrony i pomocy RPA. Savimbi zdołał ponadto zapewnić sobie poparcie Stanów Zjednoczonych, szczególnie mocne w okresie prezydentury Reagana, który nawet przyjął kandydaturę Savimbiego na oficjalnej audiencji w Białym Domu. W pewnych okresach czasu partyzantom UNITA pomocy udzielały również Chiny.

Jonas Savimbi okazał się charyzmatycznym przywódcą politycznym oraz doskonałym strategiem militarnym wojny partyzanckiej. Z celami kierowanej przez niego organizacji utożsamiało się najliczniejsze plemię angolskie Owimbundu. Dzięki napływowi ochotników niezadowolonych z wynaturzeń systemu komunistycznego, szybko rosła się formacja zbrojna UNITA, które w ciągu kilku lat działań partyzanckich opanowały około 30% terytorium kraju, sprawując na tą część całą trwałą i efektywną administrację. Oddziały UNITA w swych operacjach wojskowych współdziałały z armią RPA. Wypada wspomnieć, że Sojusznicy UNITA z RPA ma charakter wyłącznie polityczny. Trzeba bowiem wiedzieć, że Savimbi tylko tak widzi związek z RPA należący do zdecydowanych przeciwników apartheidu.

Małe początkowo miasteczko Jamba, w którym znajduje się baza UNITA przekształciło się obecnie w prawdziwą stolicę terytorium wyzwolonych spod władzy komunistycznej MPLA. Zamieszkuje ją w tej chwili ponad 100 tysięcy ludzi. W Jambie Savimbi przyjmuje przedstawicieli obcych państw. Fakt istnienia tej swoistej drugiej stolicy Angoli znany nawet państwu komunistyczne. W 1983 roku do Jamby przybył wiceminister spraw zagranicznych Czechosłowacji, który prowadził rozmowy dotyczące warunków zwolnienia 20 obywateli CSRS znajdujących się w rękach UNITA.

Partyzanci Savimbiego od jakiegoś już czasu uchwyliłi inicjatywę militarną i ustawicznie roszszerzają sferę własnych wpływów. UNITA prowadzi działania wojskowe w bezpośrednim sąsiedztwie Luandy, a nawet w samej stolicy. Savimbi domaga się opuszczenia kraju przez Rosjan i wojska kubańskie oraz zorganizowania wolnych wyborów otwartych dla wszystkich partii politycznych. Trzeba powiedzieć, że komunistyczna MPLA i rząd prezydenta Jose Eduardo Dos Santosa, który stanął na czele MPLA w 1979 roku po śmierci Neto, nie jest już aktualnie żadnym przeciwnikiem dla Savimbiego i jego UNITA. Marksistowski rząd Angoli utrzymuje się przy życiu tylko i wyłącznie dzięki osłonie oraz liczniejszych wojsk kubańskich i wydatnej pomocy radzieckiej.

Wojna trwa nadal i nic nie zapowiada jej rychłego końca. Rządy komunistyczne w Angoli trwać będą tak długo, jak długo istnieć będzie zewnętrzna siła, która je wspiera. Natomiast dalsze istnienie partyzantów UNITA zapewnia społeczne poparcie dla nich oraz nadzieja ich zwycięstwa.

Jan Wer

serwis informacyjny

29 XI 1987 roku odbyło się "ogólnopolskie referendum". Towarzystwo mu niesamowita, pod względem jakościowym i ilościowym, kampania propagandowa.

Prezydent Reagan zapowiedział, iż podczas planowanego na 7 XII b.r. spotkania z Gorbaczowem poruszy sprawę konfliktów regionalnych na świecie oraz praw człowieka. Sowieci powiedzieli Reagan - muszą powstrzymać się od ingerencji w sprawy Nikaragui i Afganistanu, Angoli i Kambodży oraz pozostawić tym krajom wolną rękę w rozwiązywaniu swych problemów.

W czasie szczytu Gorbaczow-Reagan odbędą się w Waszyngtonie demonstracje przeciwko utrudnianiu przez Władze ZSRR emigracji Żydów z tego kraju, a także przeciwko polityce Związku Radzieckiego w Afganistanie i krajach bałtyckich.

Na przewodniczącego nowoutworzonej Polskiej Partii Socjalistycznej wybrano Jana Józefa Lipskiego, zaś do zarządu prof. Władysława Goflinger-Nikielkiego i Józefa Piniora. PPS odrzuciła zarzuty władz, iż jest organizacją nielegalną.

27 XI we Wrocławiu i Lublinie odbyły się demonstracje protestujące przeciwko rządowemu programowi "uzdrowienia gospodarki" oraz wyszydzące "ogólnopolskie referendum". We Wrocławiu interweniowała milicja, która zatrzymuje nadal 150 osób.

Pod koniec 1987 roku zadłużenie PRL osiągnie poziom 36,25 mld dolarów.

Delegacja Kongresu Stanów Zjednoczonych wezwwała partyzantów afgańskich do utworzenia rządu tymczasowego, który byłby w stanie zjednoczyć Afganistan po zapowiedzianym przez ZSRR wycofaniu swych wojsk z terenu kraju.

Zjazd Zrzeszenia Pracowników Polskich poparł inicjatywę powołania Społecznego Komitetu Praw Człowieka, wysunął postulat uchylenia ustawy o szczególniej odpowiedzialności karnej oraz zanegował celowość utrzymania w ustawodawstwie kary śmierci.

W Nikaragui nadal więzionych jest ponad 9 tysięcy ludzi z powodów politycznych.

Według zachodniemieckiego Instytutu Badań Gospodarczych w ostatnim okresie nastąpił poważny spadek powiązań gospodarczych między Zachodem a Wschodem. Przyczyną jest spadek ceny ropy naftowej i gazu ziemnego, co spowodowało zmniejszenie wpływów dewizowych państw RWPG. Ich bilans w handlu z Zachodem wykazał 3,3 mld dolarowy deficytu.

Według opublikowanych przez "Die Welt" najnowszych badań przeprowadzonych w RFN na temat jedności Niemiec, 80% badanych jest za przywróceniem jedności Niemiec, dla 16% jest to obojętne, zaś 4% nie chce jedności. Nikt z ankietowanych nie życzył sobie, aby w ewentualnie zjednoczonych Niemczech panował "ustrój komunistyczny na wzór NRD".

W ubiegłym roku zanotowano w Polsce 20 tysięcy nowych przypadków zachorowań na gruźlicę /nieco mniej niż w 1985 roku/, zmarło

1708 osób. Wskaźnik nowych zachorowań wynosi 55 na 100 tys. mieszkańców i jest trzykrotnie wyższy niż np. w NRD i dwukrotnie niż w CSRS.

Kilkaset podpisów zebrano jak dotąd pod listem "Do katolików litewskich z okazji 600-lecia chrztu Litwy". Sygnatariusze listu stwierdzają między innymi: "Zwracamy się do Was przekonani, że oba nasze narody, jako narody chrześcijańskie pragną wyzwolić się z historycznych waśni i układać swą przyszłość tworząc nową cywilizację - cywilizację Miłości".

Stany Zjednoczone i Kanada zawarły szerokie porozumienie w sprawie obniżenia barier uniemożliwiających swobodną wymiarę handlową między obu krajami. Ma ono "umocnić gospodarkę" sygnatariuszy i stworzyć "tysiące nowych miejsc pracy".

Instytut Badań Opinii Publicznej BVA przeprowadził wśród Francuzów w wieku 16 - 24 lat ankietę, wg której w przyszłościowych wyborach na kandydata komunistycznego Andre Lajoine glosowałoby 2% francuskiej młodzieży, a na przywódce skrajnej prawicy Le Rena 4%. Sondaż wykazał także duże zainteresowanie młodzieży sferą życia publicznego.

Większość respondentów jest zdecydowana działać w organizacjach Obrony Praw Człowieka, grupach pokojowych itd. Natomiast tylko 4% wyraziło chęć działania w partiach politycznych.

Na Węgrzech zaniechano wydobycia węgla w 4 kopalniach, w których było ono deficytowe. Był to pierwszy krok w długofalowym programie zmian struktury węgierskiego górnictwa, który za główny cel stawia sobie poprawę rentowności tej gałęzi gospodarki.

W pierwszej połowie b.r. zanotowano w Jugosławii około tysiąca strajków, w których wzięło udział około 150 tys. robotników.

Liczba palaczy opium w samej tylko stolicy Wietnamu Hanoi, osiąga kilku tysięcy.

W mieście istnieje kilkadziesiąt nielegalnych palarni, a ponad 30% palaczy opium to młodzież poniżej 20-roku życia. Od 1954 roku żaden właściciel palarni nie został ukarany sądowo.

Dyrektor moskiewskiego Instytutu Genetyki Medycznej Nikołaj Boczkow powiedział, że w ZSRR około 600 tys. osób jest objętych obserwacją medyczną jako zagrożonych konsekwencjami genetycznymi lub zdrowotnymi awarii w Czernobylu.

W Chinach wydano ścisły zakaz utrzymywania przez obywateli CHR "nielegalnych" kontaktów seksualnych z cudzoziemcami, co ma zapobiec rozprzestrzenieniu się wirusa AIDS w tym kraju. Dotychczas zanotowano 2 ofiary śmiertelne tej choroby.

Serwis zamknięto 29 XI 1987 roku. /RWE. VoA, SI RKW/

DLA KOGO REFERENDUM?!

Z UWAGI NA CYKL WYDAWNICZY MATERIAŁY W NASTĘPNYM NUMERZE

cena 30 (poza Krakowem 35)

